

100-solowy banknot

H. C. A., Peru

11-01-2013

Moja pracodawczyni dała mi 100-solowy banknot, abym kupiła jej leki w aptece. Na miejscu okazało się, że pastylki, których potrzebowała kosztują zaledwie 2,60 soli, więc pomyślałam, że nie ma sensu płacić za nie 100-solowym banknotem i wyjęłam z portmonetki 10-solowy banknot, którym zapłaciłam za leki. Kiedy wróciłam do pracy, powiedziałam pracodawczyni, że nie wykorzystałam banknotu o dużym

nominale, ale zapłaciłam własnym 10-solowym banknotem. Jednak gdy chciałam zwrócić jej banknot, nie mogłam go znaleźć - nie było go w mojej portmonetce ani w kieszeniach. Nie stać mnie było na zwrot tej kwoty z moich własnych pieniędzy, więc wróciłam do apteki, modląc się po drodze do św. Josemaríi, aby banknot znalazł się. Kiedy weszłam do apteki, zobaczyłam 100-solowy banknot leżący na posadzce, dokładnie w tym samym miejscu, w którym stałam, kiedy płaciłam za pastylki - nikt go nie podniósł. Z całego serca dziękowałam św. Josemaríi, ponieważ jestem pewna, że wstawił się za mną.
